

267 164. 2786 1870. U. 448.

107C
STEPHAN
CHMIELECKI

Albo

NAGROBEK

Jásnie Wielmożnego Jego Mści Páná
P. STEPHANA CHMIE,
LECKIEGO,
Woiewody Kiiowstiego / Pobożnego /
Kycerstiego / Szczęśliwego.
Pámiećią pogrzebną wspomniony.



Przez W. O. X. FABIANA BIRKOWSKIEGO
Z Zakonu Dominiká S^o. Káznodzieyskiego,
Krolá l. M. Szwedzkiego WŁADTSLA-
WA ZTGMVNTA, Káznodzieię.

Z dozwolenia Starzszých.

W WARSZAWIE,
W Drukárni Jana Kossowskiého / Krolá J. M. Typos.
gráphá / Roku páńskiego 1632.



Wielmożnemu Pánu/ Jego Mści

P. ADAMOWI KAZA-
NOWSKIE M V,

Krolá J. Mści Szwedzkiego WLA-
DYSŁAWA ZYGMUNTA

Dworzaninowi/ Borysowstie / zé. zé. Stá-
roście/ Panu mojemu Mściwemu.

Láská y pokoy od Bogá Oycá, y CHRISTVSA
IEZVSA Paná nášzego.



Jele tákich/ zvlášczá nabožniejšych/ kto-
rzy rozumieá / iž nepodobná iest žofnier
řzowi býe dobrým y pobožným človie-
šiem. y trzymáia sie mocno wieršyká onego. Nulla
fides pietasq; viris qui castra sequuntur. By to pravdá
bylá co mowia/ žaden by žofnierz w niebie nie byl.
Nia czytáie Histórye kóšcielne / což innego w nich
widze / to iest počty gromádne šwietych žofnies
řzow / ktorzy lubo to ná woynie vmieráli / lubo do-
má ná ložu / z woien žšedšy / prosto šli do niebá / y
prežto do metryki Wybráných Pánsšich sa wpisáni.
Wprawdzie wytrebowáno z obozow niebieššich
iešče y Janá S. wšyššich žlych onymi šlowsy / Fo-

ris canes, venefici, immundi, homicidæ, & idolis seruientes, & omnis qui amat & facit mendacium. Forá z obozow moich ktorem w niebie zátoczył: sobaki/ czarownicy/ nieczyści/ mejoboocy/ y bálwochwálcy / y káždy kłamcá. Ale tákie przymioty w Zolnierzu Chrześciánstím Kátholickim nie postawáły / y dla tego mam zá to / iż káždy z nich w niebie po śmierci swey zásiadł.

Sobáká naprzod nie bywał dobry Zolnierz/ bo sie nigdy nie targał ná swięte Boze iáko pies wścikiły/ áni ná sławę dobra ich. Tákich sobak náydowáło sie wiele zá czásow Janá S. á ieszcze wiecey bedzie/ gdy Antychryst przydzie/ y teraz ich po dostárku jest między Heretikámi w głowe Kátholikom nieprzyiacielámi. Czárámi sie nie báwi Zolnierz cnotliwy/ káráktorow Dyabelskich przy sobie nie nosi/ ábowiem

z wielkim Zolnierzem Dawidem S. mowi / Błogosławiony Pan/ ktory wyucza rece moie do bitwy / y palec moie do wojny. Nie czystote Zolnierz Chrześciánstíi sáktwie odrzucił od siebie / pomniac iż dobrym Zolnierzem by nie moze ten / ktory od rosfosy gniie / á od proznowánia psieie/ y wczásow y delicity w obozách sula. Serce ábowiem bohátyrskie / y ná wšytkie niebezpieczeństvá záhártowane / stánowistá zadnego nie náydnie lubego sobie w takim cieie/ ktore od delicity jest rozgłobione. Antonius ieden ze Triumwirów z Krolowa Egiptsta Kleopátro ná woyny

przeciwno Augustowi Cesarzowi wyiáchwšy mie-
dzy namioty / swoy tej namiotek łoskawy rozbili/
ná ktory nárzeka Poeta / Interq; signa, turpe: militaria
Sol aspicit conopœum. t. i. wštyd ieden / je słońce widzi
taki namiotek między choragwiámi. Myšlilá táž
Páni ná zamku Rzymštim te łoznice swa rozbiiác/
Fædaque Tarpeio conopœa tendere saxo Ausa. ále iná-
czey łoská pábitá / vciéká / y ob iáſczurek ſaſána
zdechlá. Otož tobie delicye y wczáſy obozowe.

Horat.

Mej oboyca nie bedzie pobožny Œolnierz; bo ten
ktory krew swoie ná ſańc kładzie dla miſey Oyczy-
zny co dzien / co godziná / iáko ma przeciwno towá-
rzyſowi ſwemu / lubo naliſſiemu oreža dobywác: á
on z táka intencya bieży ná woynę / áby Oyczyzny
od Pogáńſtwá bronil / y dla vbogich łmiotkow gá-
dſo polożył / ieſli ták o nim w niebie vrádzono. Já-
niſowal bogoboyny Œolnierz Vezirwe ſwoie y dla
niego zdrowie ſwoie nieſie ná ogień y ná rázy ſmier-
telne / á miałby ten wáżyć ná zdrowie ſwoich / y ná
máietnoſci / y ſlawę? żadna miára.

Nie bedzie zdrádlwym kłameca cnotliwy Œolnierz/
bo je Szláchéic / Szláchéicowi kłámác nie przyſtoi/
by tej y Chrzeſciáminem nie był. Nie bedzie bátwá-
nom ſluzyl bogoboyny Œolnierz / ábowiem dzieło ie-
go ieſt woyny Páńſkie odpráwowác / á te ſa prze-
ciwno Turkom y Tátárom / y Bátwochwálcom in-
nym / ktorzy Bogá nie znáia / áni czeža Cerkwi S-

Greg. Na-
kianzen.

tego; záczyim iáko práwowierny od Julianow Apo-
státow zoldu brác jadnego nie chce / áni donatiuum,
iáko niechcieli oni cni Zolnierze / Ktorych wspomina
Nazianzen. in Inuestiua, gdy krzyczeli / Oskulales nas
" Cesáru / czynilichmy niewiádomie poklony czar-
" tom / oto glowy náše / oto rece / odetni ie od ciáa ná-
" szych / zolnierskiej sluzyc niechcemy / Ktora czárty
" chwali. Co mi zá towarzystwo swiátsá z ciemno-
" sciami? Synowiechmy swiátsosci / o ciemnosci
" twoie nie dbamy / owsem dla wiáry chetnie vmies-
" ramy / ábychmy od swiátsosci tey do oney niebies-
" skiej przenosiny mieli.

Tákim Zolnierzem byl swietey pámieci Woies-
wodá Kiiowski / Jego Mosé P. Stefan Chmies-
lecki niedawno zmárty / y wierze iz w obozách o-
nych Pánskich / w Ktorych przemieszkwa ono swie-
te Kycerstwo / Ktore zowia Virtutes & potestates, iest
po smierci. Zyl w wierze S. Kátholickiej Kzynie-
skiej / y woiowal woyny Pánskie / przeciwko brzyd-
kim Turkom y Tátárom / sáble podnosiac. Bronil
Ukráiny / y z pászczek wilkow Bisurmánskich wy-
dzieral dusze / krwia droga Christusowa odkupione.
Zyl bogoboynie / y ná tym byl w slystek / áby Szlá-
checkie cory v psow pogánskich naloznicami nie by-
ly. Odkrywál polá ferokie trupem Pogánskim nie-
raz nie dwá / nie sukátac posilkow jadnych od czár-
tá / iáko Pohánecy y Heretykowie czynia / lecz od Bo-
gá w psó

gá wszechmogacego / iáko od Pániá Zastepow y
Woysł niezliczonych / ktory zwycięstwa dáie sam/
y sercá czyni wielkie / nie tylo Krolom / ále y háydu
czkom niedznym. Obchodził sie z Korona Oyczy-
zna swoia szczerze / przewodniey jadney z zboycá-
mi pogranicznymi nie trzymał / ani woien y twog
pierzył ná znowie z Pogánihem / ná wciemzenie o-
bywátelow Ukráiny vtrapioney.

Mściwy Pánie Stárostá Boryszewski / masz
przykłády zaene w dziełách Kycerskich z Dziádow y
z Prádziádow twoich w domu przeczacnym two-
im / pátrzyś y teraz z Korona wsytka ná mezá wa-
lecznego ZTGMVNTA KAZANOWSKIEGO,
Stárostá Kókonáwskiego / sedziwego Oycá twe-
go; ná MARCINA KAZANOWSKIEGO, Wo-
iewode Póboljskiego Stryiá twego / y ná innych /
masz domá iáko drugi Astánus pobudeł wiele.
Quem pater Æneas & auunculus excitet Hector.
Niedzy nie kládeć przed oczy wielkiego Woiewode
Kiowskiego / nie ospeći pocztu dziełami swymi Ky-
cerskimi przeswietney Fámiliey Twoiey. Temis-
toklesowi miódemu nie dáły spáć trophæa Milciádes-
sá Hetmáná Athenjskiego / wsytkeł był ná tym / áby
táć gromił Persy kiedy / iáko on. Dokázal czego
chciał / dowiodł zamysłu swego / wciékał przed nim
Wielki Monárchá Perski Xerxes / iáko przed nie-
zwycięzonym Hetmánem Woysł Greckich. Tym
czásém

czásen to wádbzi wspomnieć niektóre dzieła Wielkie
go Bohátýrą Podolskiego / w tym nagrodku li
chym zamknione. Prawda iáko oley / tłumisz ia wo
da / bieży do gory / y iáko pálmá ktora síly bierze
ziemia przywáloná. Ja z zakonna Bráćia moia
modlitwy moie oddáie pokornie Domowi twemu
Wielmożnemu. W Wárszawie dnia 28. Wrze
śnia / Roku P. 1632.

Włn. mego Mścłwego Pána

Bogomobcá

y slugá.

Br. Jábían Btkowski / Zakonu

Dominiká S. Káznodzicyńskiego.

N A G R O B E K

Jásnie Wielmożnego Pána / Jego Mści
 P. STEPHANA CHMIE,
 LECKIEGO WOIEWODY
 KIIOWSKIEGO.

Nequâquam ut mori solent signavi, mortuus est
 iste. Uieymárł ták ten/ iáko wíec vmierác zwy/
 kłignuśni. 2. Reg. 3. v. 33.

NJe Dawid / ále wšytká Koroná Polska bdić te sto
 wá Cny mezu Wíelki Woiewodo Kíowski/ STE
 PHANIE CHMIELECKI, y miásto kłeynotu dro
 giego kłádjíc ná trunne twoje chreny Dawidowe/
 miásto Nagrobku y mowi : Okrutná śmterćí zniostás wielkie
 go mezá/ ále wíedz o tym/ że nie poległ od rák twoich/iáko wíec
 wpadáta gnuśni ludzic. Keci tego zwiázáne nígdy nie byly:
 nogi tego okowámi nie obćázone. Tá rozńicá miedzý Abne
 rem Hctmánem ludu Iśráelkiego á toba Woiewodo Kíowski/
 iz kłedýz ecdýz pomśtá ná Joábá przýślá / mežoboyce zbráblá
 wegoz ná śmterć / ktora ćie zábílá zemśtyśie nie spodzítewam/
 chybá ná on dźeń ofśtátni śádu wálnego/gdy zýinte do śezetu dla
 powšechnego zwartywchwśtánia/gdy wšyścy wšyśyá glos Syn
 ná Božego / á ktorzy ślyśyá oźyá/mowi Syn Božy. Tym czá: Ioan. 1.
 sem niecháy te kłwídy wonne ślawy twojej / ná ktora prácowá
 kś erudem kłwáwym pośtojá troche/ ním pálmá oná wíekúśtá
 zákłwíente ná ćiele twoim/ktore wespólz dńśa twojá dźicłá wíel
 kic robilo. Tá tuż má zopláte śwoje / tey czéłá ćiálo w grobie
 3
 polos

N A G R O B E K

2
położone oczekiwając aż przyjdzie odmiana tego. **Mowmyś**
tedy o tym w tnie Pańskie.

Magro/
bel Ch/
mieleckie
go.

Nie vmární iáko gnusowie vmieráia, Chmielecki; gnusá po
spáníu predko poznawamy; ten málo co kiedy spíal / w dzien
nigdy / w noey málo albe nie / zólasczá gdy o Tatarskich hordach
wiedzíal blízko tedy. Coż ta czuyńościa sprawíł? Co / że mogli

Gaussośe
sla.

mówíc co niegdy waleczny Hetman Julius Cesarz mowíł; *Ve-
ni, vidi, vici*, albo co Károlus V. Cesarz *Veni, vidi, Deus vicit*.
Skorom przysebí / tákom nieprzytácíla zoczył / dáł mí go Bog
w rece záraz. Nie trzeba go bylo tedy okrzykác onymi słowy:

Prou. 6.

20 Pokłż bedziesz spíal leniwczé? á kiedyż porwieś sie ze snu twego?
20 troche ty przespiác sie bedziesz / troseczke drzymác / troche re-
20 czé záfósyc ábys vsíal: y przyjdzie do ciebie wbostwo iáko kurz-
20 sor / y iáko máz zbroyny. Wiedzíal on o tym co vmie to spáníe;

Przymo/
wła Ch/
zdrzta.

wiedzíal co wiec głupsey Szláchcie Zordyniec mowí / gdy ich
wspíaczki záfstawa / Ty spísz, á moia horuiesz, t. i. robíš. nie
spíal tedy / nie przypadli náń cí bezecni przebiegley / w których
wsyteká síla w predkośct y w záfstánu nie gotow ych / lubo spíac-
cych. Nie wínten tedy byl tákich przymowek / ráczey robíł ná

20 one błogosláwíenstvá. A tesli nie leníwym bedziesz / przyjdzie

20 iáko żrodlo żníwo twoie / wbostwo dáleko od ciebie bedzie.

20 czy ráz błogosláwíł go Bog żníwem tákim / gdy plony zbíral /

20 y obłowy odbíral z rák nieprzytácíelskich? czy nie pełnío sía

20 o nim słowo ono Prorockie / Weslíc sie beda przed toba / iáko

20 sie weslía we żníwá / iáko sie rádusa zwyctéjzey plon porwawşy /

20 gdy go dzíela miedzý sie? zwlasczá pod Chóćím / y pod Mára-

20 tynowem? Wíec Dawíd spíacemu Saulowi porwál czére y

20 rohátýne / ktore rzeczy byly tuż przy głowíe Krolewstey / á

20 Chmielecki náś bral wíeżnie zwíazáne z rák Tatarskich / od Tar-

20 tar nie spíacých / dáleko droższe kleynoty níż kiedy sa złoto y srea

20 broz dúże ktwá Chrystusowa odkúpíone / y naczýnia wybráne.

Nie vmární iáko gnusowie vmieráia, Chmielecki. **Gausso**
wie ná

Ma. 9.

Rofa p.
1629.
Odobr. 4.
& 7.

2. Reg. 16

CHMIELECKIEGO.

3

wie ná posłuchách/ ná strazy ládá co myśla/ mowla/ o Chmieles-
ckim mozeš mowić / co o Korneliusu Lukasz S. je byl nabo-
żnym y botacym sie Bogá ze wшыtkim domem swoim / wotele
iálmuzn czynil / á Bogá záwše modlił. *Deprecans Deum semper.*
Jle mogł / ile mu zabawy żołnierskie dopušeżali wstawiczenie /
t. i. często sie modlił ten Korniekrz S. Wielkieš to cnoty / y go-
dne aby ich wшыscy Chryescićanie / zwłaszcza Stáršy y Przeło-
żeni násládownali. Cztery eu djetlá y cnoty wspomina/ nie gnuš-
šnego żołnierzá. Pierwsza Nabóżeństwo: rad słuzył Bogu.
Wtora bał sie go bárzo. Trzecia miłosierdnym byl y iálmuzny
dawał / á ten ktory przeciwko bliźniemu miłosierdnym iest / do-
gna przeciwko sobie Bżego miłosierdzia / według obietnice
Chrystusowej: Błogosławieni miłosierni, ábowiem oni fá-
mi miłosierdzia dostapia. *Jead Nazjánzen. Oron. de Cura*
pauper: Będiesz Bogiem utrapionemu / aby wzajem Bog w
utrapieniu twoim byl tobie Bogiem. Iálmuzny czynil Kor-
nelius / Anjola sobie zásluzył y Pioerá S. ktorzy go náwiedzili /
y náuczyl go Wiáry S. Czwarta cnoce miał; często modlił-
two/ á ábowiem iest takó pišeżalká z niebá wywabiatáca w sę-
li dešesz láski Bożey.

”
Aq. 10.
Modlił
two wšak
wiezna.

Cztery dżi
lá żołnier
kie.

Math. 5.
”
”
”

Takle zálecenie dáte Nebrydyusowi Jeronim S. wnukoz-
wi Cesarškiemu z siostry Cesaršzowej wrodzonemu / Cáta po wiel-
kiej części moge te dáć Chmieleckiemu nášemu / imie tylko od-
mieniwšy.) Był tak nabożny (mowł) y miłosnił wšydku / i z
pánna będąc o żone sie šárał: tak sie bał Bogá ze wшыtkim do-
mem swoim / i z ápommiawšy doškoleništwa swego / wšytko to
wárzyštvo swole z áakonnikámi miał / y z Kápiány / y tak wiele
kie iálmuzny czynil / i z przed drzwiami tego wbożich y niedole-
żnych roit widáć bylo: záprawde tak sie záwše modlił do Bo-
gá / ze wprošil sobie od niego to / co mogło być nalepšego. po-
rwány iest zeby złość nieodmienitá vmystu tego: ábowiá
w podobáti sie Bogu dušá tego / y záraz potym. *Tic mu nie*

Epist. 9. ad
Saluinam.
Nebrydy
uš światey

Chwały
iego.

Math. 8.

wadziła do moździerzy świąt żołnierka / ani pias / ani kupy hárce-
 rzow / abowiem pod płaszcem cudzym Komu innemu żołnier-
 ska służył. Czytamy w Ewangelicy y o drugim żołnierzu /
 świadectwo Pańskie: Ani w Izraelu znalazłem ja tak wielką
 wiarę. Jozeph po Sárdonie w królestwie honory przybrany /
 tak miłym był Bogu / iż wszystkie Pátryárchy przeszedł / gdy dwu
 pokolenta Oycem został / Dániel y trzey pácholetá / tak przelo-
 żonymi byli bogactwom Babiloniskim / iż wbiorem Nabuchos-
 donozorowi / á Bogu umysłem służył. Mardocheusz y Ester
 w purpurze y w iedwabiu / y w perách hárdość pokora zwo-
 cieżył ; y tak wielkicy zasługi byli ; wieżniámi bedac / zwycię-
 com roztázowali : X niżey. Dżwo wielki : wychowany ná pá-
 lacu / towarzyszył y Kondyfcypul Cesarzow / ktorym wszystkie świat
 stol goruie / ktorym ziemiá y morze służy / w dostátku wszystkich
 rzeczy / w pierwszym kwiecie wieku takiego był wstydu / że pá-
 nienská wstybliwóść przechodził ; y nie pobawał po sobie y na-
 mnieyszey wleści o wsteczeńskiwie. Bedac przy tym powin-
 nym Pánom wielkim / towarzyszem ich / á iestrczeńcem / także wy-
 chowanym iáko oni / nie podnosił sie w hárdość / ale w wszy-
 tlich był wdzięcznym / miłował Cesarzowice iáko brácia / sá-
 nował ich iáko Pány. Slugi zaś ich tak sobie miłościá byl znies-
 wolil / iż oni krorzy w zasługách niższymi byli / dla tego kortrzy
 równymi sie mu być zball. Boday takich wiele Trebrydynsow
 miedzey Kizazy / dworzány / Zermány y żołnierzámi bylo / boday
 takich wiele Kornelinow / y Chmieleckich / błogo by w bogiey
 Oyczynie násey z nimi bylo. Był w zakonie Fránciská S.
 brát Ieden wielmi nabożny y święty Juniperus t. i. Jaktorice
 názwany / ná tego światobliwóść páterziac Ociec S. zwykl
 mawiać : O by takich drzew lásy iákie byly pełne ! dopieroz by
 Kościól S. zakwitnalc toż ja moge mowic o Chmieleckim
 moim ; By takiego ziele wlecey bylo po Oyczynie moley / iez-
 bece by Polska Koroná w dawne one kwiaty zakwitnalc !

S. Junis
perus.

Cite

Nie był gnuśnym Chmielecki nasz, abowiem raż zwiastu-
nych nie miał / robił nimi gdy wojował na woynach Pańskich.
Gnus leniwy rad marwia nie poyde w droge / ono law stoi / y
lwicą mi zaszpila; nie mowil tego Chmielecki / ale izyżka do-
stawy o rych lwach Bantymitrowych / o lewkach Sulcańskich /
zastępował im zgarścia pobożnych y serdecznych ludzi / y za-
bijał ie / y plony z pászczek ich poganińskich wydzierał. Mogł tes-
dy wżyc przed Niasn. Brolem Panem swym onych slow / Kto-
rych wżylntegdy Dawid S. Pasal sluga twoy Gycá swego trzo-
de / y przychodzil law albo niedźwiedz / y bral bórana z poy-
szrobku trzody / y gonilem te bestye / y zabijałem ie / y wydziera-
łem z pászczek ich : á oni powstawali przeciwko mnie / á iam
ie chwytal za gardlo / y dusilem ie / y zabijałem. rc. Málóz tych
bestyi okrutnych przechodzilo Niesr y na Podolskie / y na Polu-
ckie włości wypadało / y śarpalo bogate y ślachtetne dwory /
O takó wiele owieczek Chrystusowych wybárt z pászczek po-
ganińskich wilkow Chmielecki w Roku 1626. dziateczki same
wozami drabnymi wozone byly do Lwowá y do lnych miá-
steczek / y od swoich poznawane y bráne byly? Jáko wiele pod
Nareynowem w Roku 1629. oddito Pánten / y Mezatek stanu
Szlacheckiego / woyská w przód pogromiwszy Poganińskie Bánt-
ymitrowicza mlodego? Przyniosła ntegdby Judyth głowe Zo-
loferná Hetmána Asyryjskiego / y wkazawszy ja przed wysytkim
ludem Żydowskim w Betulicy mowila : Oto głowá Zoloferná
Hetmána woysk Asyryjskich / y oto namiotek tego pod ktorym
ležal zpiwszy sie srodze / gdsie przez rece białeygłowy zabil go
pan Bog nasz. Inaczej o głowie Bántymitrowá mlodego mógł
mowic Chmielecki / Ktora ná Seym odeślal; y rzucił pod nogi
Brolewskie : Oto pry głowá Bántymitrowá Hetmána Woysk
Tatarskich / Ktore sie liczylo ná sfo rysiecy; wcieta test nie ná
tozu pod namiotem takim / ale w polu biewy Krawcy / gdy te-
dnego y drugiego konia zbył Sulcan mlody. Miassto namto-

Fron. 22.
Chmiele-
cki wy-
pas
da ná lwy.

” 1 Reg. 17

”

”

”

”

Głowá
Zolofe-
rná.
Judith. 134

”

tku Zolofernesowe widziacie te śablę iako ważną/ktora v ntego
iako pioro latała w reku; ten śahaybał śrzał wielkych pelny/
iuk także teższy niż inne w woysku znaleść sie mogły Tatarskim?

Judith 2.

Zoloferna gdy wyprawił z ludem wielkim na zachod słoń-
ca Nabuchodonosor Krol Asirijski; eak mowil: Wynidź prze-
ciwko wśelkitemu Krolestwu zachodnemu; a zwłaszcza prze-
ciwko tym / ktorzy pogardzili Państwu moie. Nie przepuść
oko twoie żadnemu Krolestwu / wśelkie miasto obronne podbit
ies pod nogi moie. Toż rozkazanie dawał Synowi Bantymir
śary Cárzył Tatarski. Wypaday synu meżny do Korony Pola-
skiej / plondruy Podole / Wołyn / y Połucie / Krol Polski da-
lebo ledys w Prusích ma woyny z Gustawem; puffed z naya
dzies w Ruś / biala czeladz y czern v boga pozostala; bierz
wśytko co znaydzie śablę twoią / a przepadź za Ciebie do mnie.

Bantymir
ta śablę
mowa do
Syna.

Nie omieśkam ia z Murrzami drugimi do ciebie przybyć / y
plonow ktorych ty zabrać nie bedziesz mogli / dobrac do Łonec /
a tak dobitore / że nie zostawie w Koronie tej Polskiej / ledno po-
piot a krew. Kcoż sie śkalo? Nie slychac / nie widac od Tles-
śca Molojca Bantymira. K czemuż to nie wraca sie v Kocha-
ny Syn moy? a Sultanowie towarzysze tego ledy? Wyrwie sie
Kros z Murrzow. podobno teraz plony dzitli / y co naypiekniey-
śa bialogłowe wybiera sobie / z rysiaca: śary białawane rozma-
tey śarby Sifarze (zwemu Kantiymirowiczowi) z Szlachty Ruskiej
odarte / y z Szlachcianek ida na strona tego / podobno z śrzyń
y z ślancul maneli y pierścien / y lancuszkow / y nanśnie perlo-
wych dobywa / aby nimi zbobit byie nalożnic swoich. A moy
Sultan Bantymir iuz byl padł v maryl do nog Kozackich / lezał
we krwi swoicy / zboczony posoka Poganiśtwa swego / iuz bez
duszy / a nadszy bierz. Boday tak pogineli wśyscy nieprzy-
iaciele twoi Pańte: a ktorzy cia milnia / iako Słońce na wscho-
dzie swoim świeci / boday sie świecily.

Judic. 5.

x. 3.

Gdy leb Goliatowi śraśnemu Ołbrzymowi vcieło / y Wo-
jko wśyż

ſko wſzytko ſiſiſkiſkie pogromiono / wychodziły białogłowy
 ze wſzytkich miast Iſraełſkich ſpiewające / y tańce wiódące / za
 bierając Krolowi Saulowi / z muzyką wesołą / bebentki mącące
 y geſle / wiec ſpiewały: Zabił Saul ryſiac / a Dawid dzie-
 ściec ryſyćcy: Nie potrzeba mnie zbierać tey białey pići po
 Włoſciach Podolſkich y Poluckich; ſame branki z raź Tatar-
 ſkich oſiſkane niechay ſpiewaia woſolo / lubo nie te murete (by
 ſnadż nie wderzyła w lament za zdróſć przekleta) ale inna / nie-
 chay tey nączyza od corek Iſraełſkich / gby za morzem czerwo-
 nym ſkánawſzy / a trupy z Woynſk ſárdońſkich obaczywſzy / krzy-
 knely iednoſkányymi głoſy / Spiewaymy Pánu chwalebnie,
 ábowiem w wielbionym ieſt, konia y iedzcá iego rzucił
 w morze. ná zemie obálił Zorbyńce bezecne / y tego koory
 wladal Zorbyńcami zrownal z zemiá. Mowil nieprzyiaciel:
 Gontć ich bede y poſtiam / dżitć bede lupy od Dnieſtra po-
 czawſzy / áż do Białey ich wody Wiſły; poyde za nimi y za
 Wiſle; nápełni ſie duſá moia: do bede ſáblí moiey / zabićć ich
 bedzie reka moia. Jednym rázem garſteczka ludźi wyppábla ná
 ówiecianiu / y okryła wſzytkie oreżem ſwoim / czy to nie lećieli
 z koni takó grad / y nie ſoczyli zemiá? Zapomnielić rozſypki / ale
 ſprawa wchodziłi / ſkánawſzy ná iáreżakách ſwoich / krzepło
 ſie obracáli / ſtrzeláli z lukow / ſáblami ſie bronili; ale ſtrách
 ich / wiekſze miał oczy / niź ſerce / pábla ná nie botaziń okruena /
 bez wſtydu wćiekáli / y bez obliázu bići byli od reki Cnych Polakow
 y Bożakow meżnych.

Bedyżecie teraz bezecni Biſurmanicy / y Pohánicy / krod-
 zycyćie przedali duſe wáſze Dyablu / á ciála y enote Pogańſtwu
 za iednego báchmata y za ſwawola / ábyście Oyczyźne wáſze
 miſia z nimi wſpół plandrowáli / palili / z Synow tey y z Co-
 rek objćieráli? przynamniey teraz zwycięſtwo to obaczywſzy
 z Białem Pogańſkim wieſzeſkiem mowćie? Jakoż mamy zło-
 zreczyć Cney Boronie Polſkiej / koory Bog nie zlorzeczy? Jako
 ſie mamy

2 Reg. 18

"

Moteta
Podolá-
neF.

Exod. 15.

y. 8.

"

Pogrom
Tatarski.Mowa do
pobisur-
manów
nyh.Num. 23.
y. 8.

S N A G R O B E K

” sie mamy hydzić Oyczyzna naszą / teora sie nie hydził Bog: Ono
 7. 24. ” lud takto lawca powstał / y pobniął sie takto lew: nie wkładzie
 sie / aż poźrze oblow / y napiie sie krwi z zabitych / Tawarow be-
 zecznych. Widzieliście takto mocna reka z Pogańskich rak tak
 7. 22. to z Egiptu nieaktiego wyzwolił Bog Chrzesciány swote z

Osman
 Elefant.

Rhynocer
 tor przez
 ciwo nie
 mu lud
 Polski.

Emmanuel
 Krol pot
 eugalsti.

Nosoro
 zec co zna
 677

Rhinoceroti. Osman Cesarz Turecki / ktory nie dawno pod Cho-
 cimem byl / miał Slonie z soba / sam sloniem bestyjalnym bedac.
 Przeciwo slonowi Bog poslal Nosorozca / lud Polski / kto-
 rego meztwo bylo podobne Nosorozcowi. *Plinius lib. 8. c. 20.*
 opisuje Rhynocerotą / y mowi iż jest barwy bukspanowey / ma
 rog ktory od nosa pochodzi nie prosto / ale krzywo y na wkos / y
 z tad nazwany jest Rhynoceros od Rin, to jest nos y Keras, to jest
 rog / ktorym on dzwicznie meżny jest / y wolnie z Elefantem / kto-
 remu w wysokości niemal jest rowny / ale golent krotkich. Obs-
 ostrza rog o stąle / y tak sie na wojne gotuje / w ktorey do brzus-
 chą Elefantowego zmierza / o ktorym wie ze nastaby / ten gdy
 zbobdzie / zaraz zmoże Elefanta. Tak Emanuel Krol Lusitania
 sli w Roku 1515. W Lisibonte znalazł widok sobie wczya-
 nil / spusćłszy Elefanta z Rhynocerodem / na ktorym przegrał
 Elefant. Zaczem Rhynocerot Symbolum jest meztwa / a zarym
 Boga ktory jest nameżniczym.
 Znowu Nosorozec jest znakiem gniewu nie rychlego / ale strasz-
 nego. Bo on potrzebuie wielkiego rozgniewania / ale skoro sie
 gniewać pocznie / jest barzo okrutny: cadowym jest Bog ktory
 lentwie karanie cięskością nagradza. z tad przyslowie. *Dii la-
 neos pedes habent.* Bog chodzi na wielkanych nogach / *sed ferreas
 manus,* ale ma rece zelazne. Przeto pierwszy / ktory na teatrum
 wprowadził Rhynocerotą przeciwo byłowi y niedzwiedzowi
 Domicyan Cesarz / in dedicatione Amphitheatri, kazal monete bić
 z obrazem Nosorozca / aby dal znać / ze podobnym jest tey besty-
 ey. Naprzod ze wielkie ma serce / y Krolewskie meztwo przy-
 nim jest.

ntm
 agn
 m
 wofy
 cy n

Jal
 stu
 reg
 gi u
 sie
 ale

G
 na
 kin

M
 eki
 re
 ma
 swo
 A
 wo

ntm test. Po wtore/ze leniwym test do gniewu / ale takó sie roz-
sgniewa nie wblagánym. Wyrażil to dwiemá Epigramaty
Márctialis/ktory v Domicyaná byl w wielkim Kochanuu. pierz
wszym wierszem niepodobna síle explicitnie w Rhynoceroćie/ktos
ry ná pojedynku rzucił byłkiem okrutnym/ takó pila niciałá.

Præstitit exhibitus tota tibi Caesar arena,

Quæ non promisit prælia Rhinoceros.

O quam terribiles exarsit pronus in iras?

Quantus erat cornu, cui pila taurus erat?

Jakich woien nie obiecowal / takie czynil Nosorożec ná pias-
tku: O takó sie strasno rozgniewal / takó potężny rog / v ktos-
regó był pila / to test wymiotem stoma nápchánym byl? Dru-
gi wiersz dáte znát / iż tá bestya nie rychlo sie gniewa / ale storo-
fia rozie / zápalczywa test bárzo / y nieprzyścielá nie jednym/
ale dwiemá rogami bíe. bo tak mowi:

Sollicitant pauidi dum Rhinocerotæ Magisteri,

Seque diu magna colligit ira feræ.

Desperabantur promissii prælia Martis,

Sed tamen is rediit cognitus ante furor.

Namq; grauem gemino cornu sic extulit usum

Laetat ut impositas taurus in astra pilas. t. i.

Gby przyściawowie gniewáta bestya / y oná nie rychlo bierze sie
ná fury / przyściá potym do ntey / y rzuciłá tak potężnie wielá
kím niedźwiedzim / takó wtéc był do gory rzuca pilámi.

Tenże Plinius lib. 8. c. 21. opisuié Jednorożcá / y mowi:
Monoceros test okrutne zwierzce / podobne Konowi we wszy-
ckim / oprócz głowy / ktora podobna test iclentowi / y nog ktos-
re Elefantowi / ogoná ktory wieprzowi / ryk tego cięski / ieden
ma rog wpułczolá ná dwa łóćcie dlugi / powiádaia iż tego
zwierzá żywcem nikt nie poima. Toż piše Helianus lib. 16. de
Animal. c. 20. & lib. 17. c. 44. ktory czyni Jednorożcá ná grzy-
wie y ná sierci czarnym / przedkím w nogách / rog mu dáte czare

Domicyan
Cesars.

Wideli.

Wymiot
stomiany

Monoceros
tes co?

ny/iąskawośćprzećiw innym bestyom/ frogość przećiw swostm.
 Żalifom. Tego Pierus in hieroglifico Rhinoceros, halicornem zowie 3 y roz-
 zumie tegoż/ ktorogo Septuag. monocerorem nazwali/ a Vulgar-V-
 nicornem. Ho Żydowst ie słowo Reem y Jednorozca y Uoforożca
 znaczy / tako y drugie imiona zwierzat w Żydow sa pospolite
 drugim.

Jednoro-
 żec Chry-
 stusa zna-
 cy.

Jednorozecedy/ C mowi Gzegorz S. y Jsidor) eakley test
 sily/ iż żadnym foreciem towcow nie może być poimány: ale
 iako Physykowie powiadaia / światia przebera mloda pánne /
 ktora gdy wybieży / przytmuie go ná rece: a ten frogość wses-
 lała złożywszy/ głowe skania/ y tak wspiouy iako baránek poz-
 imány bywa. Tegoż wcy Rupertus, y Pierius, y Albertus Ma-
 gnus lib. 22. de Animal. Zistorya tá test prawdziwa/ bárzo przys-
 koynie Jednorozec ten Chrystusa Pána znaczy. O czym Ru-
 pertus pieknie: Tameżnieyşy miedzy wşytkimi duchámi Bog/
 mowi/ iako Jednorozec/ to test potegi osobliwey/ Bog nieogora-
 niony/ y sily niezwoyćezoney/ zaciagniony wonnością żywość
 Pántieńskiego test/ y w nim sie zamknal; y nie mogli inaczey po-
 imány być/ chyba zstánatad/ y zamordomány. Zbad y Tertus
 lian contr. Iudaos 10. y Justyn contra Triphonem pag. 17. one slo-
 wa Deuterom. 33. 17. Cornua monoceroris (tak czytala Septuag.
 miáşto Rhinocerosis) cornua eius; o rogach Brzyża S. rozumieia
 te słowa/ wedlug allegory: Chrystusowe abowiem rogi/ to
 test siła y meztwo / ktorym Czárta gromil / y przebil grzech y
 śmierć / nie bylo inne/ ledno Brzyż.

Rogi Ży-
 jowe.

Wszystko
 Bayka.

Alle Marcus Paulus Venerus lib. 3. c. 15. Gesnerus in Monoceros,
 y drudzy Wezeni te powieść o swoyşkim Jednorozcu przez páns-
 ne/ bayka nazývodia/ ktora sie zbad wşczelá (píše Gesnerus) ze
 Jednorozec test zwierzze bárzo byklic/ ktore nie swoyşczeie nigdy/
 ledno ná ten czas gdy sie z símicá swosta kuma: zdezým áni
 Plinius/ áni Alianus/ áni Arystoteles żadney wzmianki o tym
 wşwoyşczeniu. nie czynia. Andreas Bacci Medicum tractatu de
 Elali-

CHMIELECKEIGO.

11

Halicorno pag. 67. toż twierdzi/y przykładá z Eltáná/ Zálitorn
 iestak lziłi/ że y swoicy sámicy nie rad widzi/ bo odsiedsy od
 niey sámopás po pustyniách chodzi/ aż sie miłostí zápali/ gdy
 iest czas rozbienia/ iaspáwie do sámicy przychodzi/ y z nią sie pá-
 sie wespol y bráci. Ale skoro postrzeże/ że poczelá y brzemie
 nobi/ wraca sie do dawnego okrucienstwa/ y do osobności.

Ten Monocerot/ idko sie wyżej rzeklo/ Bogá sámego zná-
 czy; znaczy y lud Izráelski/ á to że tednego Bogá chwali/ y
 przeto od niego síty wielkie bral/ cudowne bárzo/ gdy sie vga-
 nia znieprziaciólamí swymi. A ia to imie y to meztwo Mo-
 nocerotowe Chmieleckiemu mojemu oddam/ ktorego mile go-
 dzien/ dla mežnych dzitel swoich/ ktore czynil. Pyta Job áwies-
 eego Bog sám: czy bedzie chciał Nosorożec sluzyc tobie/ czy sie
 zabáwi v Jobu twego? czy go ty przywiazesz do plugu rzemie-
 niem twoim? czy on bedzie przewracal ziemie dolin twoich zá
 toba? Pytam ia Bántymirá bezcznego. Jáko? chceš Chmie-
 leckiego wiazac/ y prowadzic do Zorby/ idkos przed tym in-
 nym czynil? Nie wiesz tego že sie nie da wiazac tobie ten Mo-
 nocerot/ ktory pierwey umárl/ ntm petá ná rece tego y ná nogi
 pádly. Zaczny Wolewodo nigdy niezwoyéżony od Pogan-
 stwa/ zárobilś dobre ná ten nagrobek/ ktory nápisal Abne-
 rowi Krol Wielki Dawid: Rece twoie nie byly zwiazane; ani
 nogi twoie sKowami byly vciemizezone/w plugu niewoli brzy-
 dicy nie chodzilś nigdy/ rzemien surowy rak twoich nigdy nie
 eykal/ wiazales ty ráczey Poganstwo brzydkie/ á miedzy inny-
 mi Pány przednie Bisurimánskie/ ktoreś prowadzil przed má-
 yestát Páná twego.

Jz Abner zdradziłeś zabieym byl od Jobá/ przeto do Na-
 grobku tego przykładá Dawid S. ále jáko zwykli vpádác (Lu-
 dzie rycerscy) przed synami niepráwosci, takéś ty vpádl.
 Prosił ná rozmowe do siebie Abnerá Jobá/ aby z nim mowil
 ná zdradziłeś y táim go zábil puynalem przy rozmowle. Czy raz

Jednoro-
 žec co zná-
 czy?

Job. 39.
 " 8. 10.

Mowá do
 Bántymí-
 rá.
 Nagro-
 bek.

Zorba
 Jobowa

- 2 Reg. 3. Tatará przelłety zapraszał ná rozmowę przyjacieliska z soba
Chmieleckiego: takó niegdy Skinderbáša Antecessor tego z
Zmianámi nášymi czynil: Wierzyli y gineli/ á ono nápisanoz
- Ecclef. 12. Nie wierz nieprzyjacielowi w twemu ná wicki. Wiára/ albo
Fides pu-
nica.
Przymier-
zyc z Tur-
ci.
Wezyra
stárszego
odpo-
wiedz.
Zouddy
Tatarskie
Psal/ 54.
Psal. 21.
Przytolo-
wia.
- Nie wiára/ albo niewiára Púnsta przentosta sie teraz z Afryki do Europy y w
Konstantynopolu y w Brymie między Wáchometány miésta.
Przymierza z námi co rok/ á wieczne rzekomo stánowia/ á takó
okázya namnteysha przyjdzie/ á my sie wbespiczamy/ to oni do
nas z Kántymirami swoimi/ także z zdraycami takó sa sami.
Wezyra stárszego/ iednego czasu/ Posil náš pytal/ czemu by
Pan tego wiary nie trzymał/ y przymierza postanowionego
nie chował? Odpowiedzial/ chowa te poltini potrzeba tego z
skoro obaczy pogodę zlamania/ lamie przystege/ dyspense od
Musłtego/ swego Popá nawyższego ná Trzywop- zysłestwo
wzjawszy. Rzeczę Posil; Niechay mam proše Kopie Kancela-
larycy Czarstkey traktatoró nášych zawártych. Bárzo dobrze
odpowie Wezer/ á chcefli káże do nich przypisac y to z; iz Ce-
sarz Jego Mósc Sultán Amurat dáte Cárograd Koronie wa-
szej Polskiej. O kárte nie/ te damy/ ale Cárogradu nie wstapi-
my; krowa dostány/ krowa ma być stracony.
- Wieđzial o tych zdrábách y zmianách Chmielecki náš/ y nigdy
z nimi pokótu nie zawieral/ nigdy im nie wterzal/ lubo to kurezy-
li sie/ y zalecali stárdástwem swym y bráterstwem Kárdász two-
iá będzie, brát pobrátym. ré. Czował o zdrábázie/ widział
sa w gębie ich/ iesykami swoimi zdradziecko mówili; Zmieł-
czone sa mowy ich nád oley, á teź sa strzałami, takó brzy-
twá ofstra zdráde knowali/ osadz ich Pánie. Rosadzil bárzo do-
brze/ gdy te pod sáble Chmieleckiego/ Wielkiego bohátýr-
nášego rzucil/ gdy mogily z nich ná Pokuciu y ná pobolu w
ichże kóśach sámych vsypal/ gdy zá nimi raezo y przez rzeki zol-
nierz Polski pływal/ tak takó byl w zbroi/ y bil z tyłu wciéka-
lacc. Wiec przysłowie bylo dawne: Gdy wciéka nieprzyja-
cieli/

CHMIELECKIEGO.

73

ćiel/budury przed nim most złoicy/ aby spleśnił wćielka/ á tyś miał
 połoy. Chmielecki nie gotował żadnych mostow Tatarom/ oni
 też nie bázgo o nte dbáta/ gdy wyćieczki iákie czynia do nas/ ábo
 od nas rozpárći wćieláia; zá nimi tedy wplaw/ á gromil te y ná
 wodzie y zá woda. O Witoldzje bráćie Krolá Polskiego Já-
 giella piśa/ iż w pul Dniepru z Koniem záitáchal/ y sáblá doby-
 wšy rzekł/ poty moie; O Alexándrze záś wólkim piśe Phiło-
 iż do Eufrátésá rzekł wíáchawšy ná Koniu/ sáblá y po práwoy
 rece y po lewey wderzył moriac; T to moie, y támtó, z drugiey
 strony. Tle Witoldowi/ ále Alexándrowi podobnteyšym był
 Chmielecki náš abowiem y w wodzie/ y zá woda gromil niez
 przyáćielá/ y po tey stronie y po owey zwoćieszáac.

Witoldo,

Alexándro
 w.

Jeśże ten Nagrobek tego wspomnie; Nie vmárł, iáko
 zwykli vmieráć gnuśni. Gnuśni/ ládáciacy Żetmáni/ gdy ná
 woynie tda/ nie dbáta nic o dyscypline żołnierská/ sweywoli do-
 puśezáta/ á ono przykazano: Gdy wynidziesz przeciwo
 nieprzyáćielom twoim ná woynę, strzedz się będziesz
 wśzelakiey złey rzeczy, to jest wśreeczniśtwá/ pítániśtwá/
 wydzierśtwá/ zwad/ póiedynkow/ trzywoprzyéśtwó/ blu-
 źnierśtwó/ zázdrości. rc. Czynili to Moyses y Jozue wólecy Że-
 tmani czynil Máfes wybáwiciel Wółskiey ziemi, Kóory był prze-
 ćiw w bogim łaskáwy/ w nápráwieniu Kóśćielom pilny/ ná mo-
 dlićwách tak był wśtáwiczny/ iż wólecy zwoćieszwo otrzymał mo-
 dlićwámi/ ni; sáblá. Piśe Euágrius rzecz endowná o Żetmánte
 jednym Mánrskim. Rabones mowi Żetman okolo Trypolim/
 gdy pošlyšal iż Wándalowie woynie przeciwo niemu podno-
 śili/ náprzod pobbánym swym rozkazal/ aby sie od wśelkiey nie-
 práwości wśtrzymywáli/ y od pókárnow delikáćkich/ á zwlá-
 śezá od biálychgiów. Z obozy dwá zátoeczywšy/ w jednym
 sam był z Żolnierzem/ w drugim biála plec wśytké zámiñnal/
 pod gárdlem zákazawšy wśytkim do niewlást chodzie. Wy-
 ślak potym spiegi do Barcháginy z tym rozkazánicm/ aby pil-
 nowáli

Dyscyplin
 ná rycoś
 Pa.
 Deut. 20.

Lib. 4. e.
 12. Cabo-
 Dec.

O Kościo-
ty gniewa
si: P. Bog

nowali tego / iż tesliby co Wandalowie w Kościołach Chrze-
ścińskich zepsowali / aby wszystko po naprawowali / y przykła-
dali: Nie zamiećta Boga Chrześcińskiego / ale jeślyse iż po-
tego tego wielka / mam za to żerych / Ktorzy go chwala śanute /
a Ktorzy nim gąrbza / Karze cieśko. Spiegowie skoro do Kars-
tągu przyšli widzieli woyska y gotowość wielka. Jda potym
za woyskiem / obacza á ono do Kościołow Chrystusowych zola-
nierz skąpy prowadzi y bydło / ono nierząd y swawola w ciaz-
gnieniu wielka; Kąplany despektula / y inne niezdobności wie-
dza. Po odesćiu ich Kościoły ochedożyli / Kąplany vsanowali /
wbogim łásmużny oddali / potrzeba potym dosta / do szczetu
Wandalu zbito / á Maurowie zwyciężyli.

Julian, c.

O Jowianie / Ktory nastąpił po Julianie Apostátte pisa-
gdy ná Cesarstwo następował; Nie moze (mowi) rzadzić
woyskiem Julianowym / Ktory nápił sie tak zaráźliwego ba-
wochwalsstwa: bo takie woysko od Boga opuszczone latwie
od nieprzyjaciół bywa zwyciężone. Co wysłyszawszy żołnierze tes-
dnostáynym głosem zawolali: Wsáy nam / Chrześciánom /
w Religiey prawdziwey wychowaným panować bedźcieś.

Regimentował P. Woiewoda Bitowski Chrześciánom /
chćiał tego pilno po nich / y pilności przykładá-
táko nie gnuány / wielkiey / aby cnocliwymi y
Chrześcińskimi żołnierzami byli. Byli/
y z łáski Bóżej zwyciężali; Wodáy tá:
Kich Hetmánów / Woiewodów /
y żołnierzów wiecey.

A M E N.

P I E S N
O C H M I E L E C K I M

Dzielnym á nieśmiertelney Pámięci
godnym Mezu.

Chy Chmielecki / mezu sławny
Jakiego czas nie miał dawny /
Nie jeden wiek ni dwa minie /
A twa sława nie zągnie.

Jako drzewa w okrag światá
Cichy rosna w swoje lataz
Tak twe dzieła znamienite
Poyda w głosy pospolite.

Jako rzeki nabieráta /
Im sie daley oddaláta;
Tak odwazne twe poslugi /
Czas pámięci przema dlugá.

Nie wstána twotey síly
Opowiadac ze mogily /
Ktorych bárzo geste kupy
Bisurmanńskie cisna trupy.

Z tychże trupow krawáe wáły
Nisásko kopcow przez cie wstáły /
Zeby zá nie Turek frogi
Nie zánosił swotey nogi.

Krew ktora sie z trupow lalá /
W Regestr wieczny napisalá
Twe zwyciesztwa / y pogromy /
Zeby ich byl świat wladomy.

PIENS O CHMIELECKIM.

Przeciów mnożtewu z toba Polska
 Posyłała małe Woyska
 Przeció zámie przy wygrány
 Slawę miała otrzymaney.
 Szczęśliwies wy granie bronis
 Mężnie Turki w polách gromil /
 Smitale wielkie kóse znošil
 Słušnie cie też każdy głošil.
 Twe Europa chwali meštroš
 Dziekując za zwycieštwá /
 Te y ktora cnoce dušil /
 Samá zázdrošć przyznáć mušil.
 Takle ludži wšytých głošil
 Stána tobie za kološšy /
 Stáncć to za Pyramidy
 Zes Tureckie lamal džišy.
 Cny Chmielecki mežu slawny
 Jakiego šwiat nie mał dawny /
 Nie ieden wšek ni dwa minie
 W twa slawá nie záginie.

